

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. P.** ,
po rozważeniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 28 sierpnia 2020 r.
kwestii rozpoznania zażalenia skazanego
na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w S.
z dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt II Ka (...),
o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 28
kwietnia 2020 r. o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji
na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 528 § 1 pkt 3
k.p.k.

p o s t a n o w i ł

zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2020 r., sygn. akt II KO [...], Sąd Okręgowy
w S. , na podstawie art. 126 § 1 k.p.k. nie uwzględnił wniosku skazanego S. P. o
przywrócenie terminu do wniesienia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w S. z
dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu
Rejonowego w Z. z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...).

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany.

Zarządzeniem z dnia 27 maja 2020 r. Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu
Okręgowego w S. na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. oraz art.
528 § 1 pkt 4 k.p.k. (powinno być pkt 3) odmówił przyjęcia zażalenia uznając, iż jest

ono niedopuszczalne z mocy ustawy. Tłumacząc swoją decyzję wskazał na art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k. stanowiący, że środek odwoławczy nie przysługuje na odmowę przywrócenia terminu, o którym mowa w art. 524 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. (chodzi o 30-dniowy termin do wniesienia kasacji), nadto zaznaczył, że „faktem jest, iż doręczając S. P. odpis postanowienia z 28.04.2020 r. pouczone go o możliwości jego zaskarżenia, ale pouczenie to było błędne”.

Pismo nazwane jako „Odwołanie od zarządzenia” złożył skazany S. P., zarzucając cyt. „błędne uznanie, że ze swojej winy nie dochowałem terminu o przywrócenie do złożenia kasacji od wyroku. Nie byłem pouczone w sposób właściwy o skutkach biegu terminu 30 dni przez swojego pełnomocnika oraz przez biuro obsługi interesanta w Sądzie Okręgowym w S.”. W uzasadnieniu przedstawił negatywny wpływ wyroku skazującego na możliwość wykonywania zawodu (kwalifikowany pracownik ochrony fizycznej) i tym samym uzyskiwania środków utrzymania, co powoduje dla niego tym bardziej trudną sytuację, że ma zadłużenie na poważną kwotę i prowadzoną egzekucję komorniczą.

Na posiedzeniu Sądu Okręgowego w S. w dniu 18 czerwca 2018 r. przewodniczący zarządził na podstawie art. 463 § 1 k.p.k. w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. powyższe zażalenie wraz z aktami sprawy przedstawić prezesowi wymienionego Sądu celem przesłania ich do Sądu Najwyższego, albowiem „Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów skarżącego, a argumentacja zaprezentowana w tym środku odwoławczym nie daje podstaw do jego uwzględnienia przez organ, który wydał zaskarżane zarządzenie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie należało pozostawić bez rozpoznania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd – oparty na rozróżnieniu odnoszonego do środka odwoławczego pojęcia „nie przysługuje” od pojęcia „jest niedopuszczalny” – że wniesienie zażalenia od orzeczenia, od którego środek odwoławczy w ogóle nie służy (w świetle art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k. takim jest orzeczenie odmawiające przywrócenia 30-dniowego terminu do wniesienia kasacji), nie wywołuje skutków procesowych, w szczególności nie zobowiązuje organu sądowego do wydania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. (wystarczająca jest czynność o charakterze administracyjnym). Jeżeli jednak zostanie wydane zarządzenie odmawiające

przyjęcia zażalenia, a decyzja ta zostanie zaskarżona zażaleniem, to właściwą reakcją sądu, któremu zażalenie to przedstawiono do rozpoznania, jest pozostawienie zażalenia bez rozpoznania. Nie sposób bowiem zaaprobować sytuacji, w której na postanowienie merytoryczne oparte na przepisach art. 528 § 1 pkt 1 - 3 k.p.k. środek odwoławczy do Sądu Najwyższego nie przysługuje, ale istnieje środek odwoławczy do tego Sądu co do decyzji stwierdzającej tylko fakt niemożności (choćby nieprawidłowo mówiącej o „niedopuszczalności”) wniesienia takiego środka odwoławczego (zob. np. postanowienia SN: z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KZ 30/13, OSNKW 2013, z. 9, poz. 82; z dnia 20 lutego 2018 r., V KZ 1/18; z dnia 14 kwietnia 2018 r., IV KZ 14/18; z dnia 19 marca 2019 r., IV KZ 6/19). Mając to na uwadze trzeba uznać, że właściwą decyzją Przewodniczącego Wydziału w Sądzie Okręgowym byłoby zwrócenie „odwołania” jego autorowi ze stosownym wyjaśnieniem, względnie pozostawienie pisma w aktach sprawy i poinformowanie o tym autora. Przewodniczący Wydziału prawidłowo natomiast wskazał, że z procesowego punktu widzenia bez znaczenia było błędne pouczenie S. P. o możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu odmawiającego przywrócenia terminu do wniesienia kasacji.

W takim razie tylko na marginesie można odnotować, że S. P. skupił uwagę na przedstawieniu swojej trudnej sytuacji osobistej (materialnej) mającej być następstwem skazującego go wyroku, tymczasem w żaden sposób nie starał się wykazać, że kwestionowane zarządzenie jest niezgodne z prawem. Mija się także z treścią zarządzenia, bowiem nie mówi ono o „winie” skazanego co do niedochowania terminu złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, ale wywodzi, że w świetle art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k. skazany nie może zaskarżyć postanowienia odmawiającego przywrócenia terminu do wniesienia kasacji. Zatem wypada uznać, że skarżący w istocie kolejny raz kwestionował zasadność postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 28 kwietnia 2020 r.

Dodatkowo, dla zobrazowania skarżącemu jego sytuacji procesowej, celowe będzie zauważyć, że:

1. zgodnie z art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a w innym

wypadku tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Tymczasem S. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 25 czerwca 2019 r. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby 2 lat oraz karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 10 zł każda. Jeżeli zatem ewentualna kasacja wniesiona na rzecz skazanego powinna podnosić zaistnienie uchybienia z art. 439 k.p.k., to kontrola, czy uchybienie to rzeczywiście zaistniało nie musi być przeprowadzona w trybie postępowania kasacyjnego. Zaistnienie wspomnianego uchybienia jest też podstawą do wznowienia postępowania z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), zatem gdy zainteresowany jest przekonany, że fakt taki miał miejsce, w oparciu o art. 9 § 2 k.p.k. może zwrócić się do właściwego sądu o podjęcie stosownych czynności;

2. w toku postępowania S. P. nie kwestionował swojej winy (w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy potraktował to jako okoliczność łagodzącą), podobnie jak obrońca, która zaskarżyła wyrok tylko w części zawierającej orzeczenie o karze, postulując jej złagodzenie. Jeżeli zatem skazany uważa, że celem postępowania kasacyjnego miałyby być złagodzenie wymierzonej mu kary, to powinien uwzględnić, że niezależnie od innych ograniczeń, kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary (art. 532 § 1 zd. drugie k.p.k.).

Nadto trudno nie zauważyć niedbałości wykazywanej w toku postępowania przez skazanego, który pozostając na wolności zaniechał udziału zarówno w rozprawie prowadzonej przez Sąd I instancji, jak i prowadzonej przez Sąd odwoławczy, zatem nie wysłuchał też udzielonego przez ten Sąd pouczenia o „warunkach, trybie i terminie wnoszenia kasacji”. Chociaż dwa dni po ogłoszeniu przez Sąd odwoławczy wyroku sporządził wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku, który to dokument odebrał w dniu 3 stycznia 2020 r., to – co odnotował Sąd w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2020 r. – bez podania przyczyny tak znacznego opóźnienia – dopiero 1 kwietnia 2020 r. wystąpił o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, co było o tyle bezprzedmiotowe, że nie dopełnił czynności, która miała być w terminie wykonana. Gołosłowne jest ogólnikowe twierdzenie skazanego, że pełnomocnik nie pouczył go „w sposób właściwy” o terminie wniesienia kasacji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

